

28 stycznia 2010

2009/2010 Nr 5



Szkolne Echo

JASEŁKA W WYKONANIU ARTYSTÓW NASZEJ SZKOŁY



Co to będzie?

Zbliża się wtorkowe popołudnie, minęły lekcje, wielu uczniów myśli już o Świątach i zbliżającym się wolnym, ale szkoła wcale jeszcze nie jest

pusta. Po korytarzu przemykają co jakiś czas barwne postaci. Z I gimnazjum wypadł Anioł, ze skrzydeł ktoś mu wyskubał dwa pióra.

- O matko, jak ja będę wyglądała bez tych piór- lamentuje Anetka- co to za anioł wylinia-

ły, że też teraz musiały powypadać piórzyska jedne!

Trwa próba generalna, równo o 12 ma się rozpocząć przedstawienie szkolnych „Jasełek”. Pastuszkowie— Adrian, Tomek i Paweł stoją pod drzwiami III gimnazjum, robią meksykańską falę, jak zawsze zresztą (na próbach trzeba się trochę powyglupiać). Pani Nykiel smaruje jeszcze Króla Patryka czarnym mazidłem, Diabeł— Maciek szuka ogona— kurczę odpadł i to na próbie generalnej. Czym go przyszyć?

- Były nici proszę pani krzyczy Karolina (Herodowa) - ale się zbyły.

-Mam, mam agrafkę - z pomocą idzie pani Monika.

Ogon jest na swoim miejscu, berło tkwi w rękach Heroda- Krystiana, zaś Kapłan— Bartek odsupłał właśnie sznur przy swej szacie, jest dobrze! Jeszcze tylko Maryja szuka Józefa, który zwyczajowo gdzieś przepadł i pan Julian poprawia tron, na którym ktoś siedział zbyt swobodnie.

- Wszystko będzie dobrze—

W tym numerze:

JASEŁKA— REPORTAŻYK	2-3
KOLEDNICY MISYJNI, WOŚP	4-5
WYWIAD, W SZKOLNYM OBIEKTYWIE	6-7
OSKARY DLA KL V, PLOTKI	8-9
WYPRACOWANIA	10
PANI HIGIENISTKA RADZI	11
ZE SZKOLNEJ SZUFLADY 1973-1975	12

Ważne tematy:

- WOKÓŁ SZKOŁY I NIE TYLKO...
- WYWIADY, REPORTAŻE
- KLASOWE OSKARY
- Z ZESZYTU DO POLSKIEGO
- W SZKOLNYM OBIEKTYWIE
- ZE SZKOLNEJ SZUFLADY

Wokół szkoły
i nie tylko...



**Pastuszkowie
grają tak, jak
jeszcze nigdy
przedtem, dają
z siebie
wszystko**

Pani Lidia uspokaja nieco podenerwowane towarzystwo, zaś pan Arek przygrywa chórowi i po raz setny powtarza:

—Głośno dziewczyny, śmiało, z uśmiechem, przecież wszystko jest dopięte na ostatni guzik!

Kto zjadł winogrona?

W drzwi szkoły wkraczają pierwsi goście. Przybyli przedstawiciele Urzędu Gminy w Ropczycach. Nasz Pan Dyrektor

wita przedstawicieli Sołectwa i Rady Miejskiej, zaprasza do gabinetu Przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich i Rady Rodziców. Jest i nasz ksiądz Robert.

Wszyscy goście, uczniowie i nauczyciele zajmują miejsca na sali. Przedstawienie się zaczyna. Na początek chór daje koncert kolęd, otrzymuje zasłużone brawa. Przed kurtynę wychodzi Anioł i Diabeł— zapraszają do obejrzenia „Jasełek”. Światło gaśnie, słychać melodię kolędy „Anioł pasterzom mówi”, kurtyna się rozsuwa. I... zaczyna się! Pastuszkowie grają tak, jak jeszcze nigdy przedtem, dają z siebie wszystko. Anioł lśni w świetle reflektorów— super, super, super! Daniel i Rafał dają znak, że akt I się kończy, zasuwają kurtynę. Pora na zmianę dekoracji. Chłopaki zmieniają oświetlenie na czerwone. Pani Nykiel i p. Paryś szybko zmieniają dekoracje - wnoszą kolum-

ny, stół dla Heroda, na stole złoto, kielich i winogrona, ale gdzie są winogrona? Z 2 kilogramów pozostała obskubana marna kiść. Nie ma czasu na śledztwo - kto zżarł winogrona - nie wie nikt! Pani się nawet nie złości, nie ma czasu na to. Maciek już zapowiada II akt, teraz ma być groźnie i jest! Herod grozi królom (Monika, Patryk, Marcin), Herodowa płacze, a Rycerz (Szczepan) rzuca zakrwawionymi mieczami. I jeszcze ten złowróżebny głos Kapłana. W oczach widzów widać skupienie i zdziwienie. Akt III przemija nie wiadomo kiedy. Maryja (Ewelina) i Józef (A d r i a n) dostojnie siedzą przy żłóbku Jezuska. Otrzymują dary barana, maselko, zwierciadelko, ale i skarby od Królów— mirrę, kadzidło i złoto (skrzętnie ukryte w skrzyniach). Na koniec chór śpiewa kolędy. Jest tak dostojnie, tak świątecznie. I ten uśmiech Pana Dyrektora— pewno występ mu się podobał.



Gratulacje... cukierki...

- Jesteście wspaniali dobiega do aktorów głos Pani Sekretarz.

- Dzięki wam udzieliła mi się i myślę, że nam wszystkim, atmosfera Świąt. Daliście profesjonalny występ i znakomicie poradziliście

sobie na tak małej przestrzeni.

Uczniowie są dumni i zadowoleni— z zainteresowaniem słuchają pochwał, ale ich wzrok przykuwa coś zgoła innego— mianowicie koszyk pełen słodkości. Ale cóż to— wcale nie jeden kosz— okazuje się, że cukierki dla dzieci przynieśli również pan

Radny i pan Sołtys. Warto było się trudzić!

Impreza się kończy, aktorzy dzielą się wrażeniami. Nauczyciele udają się na spotkanie oplatkowe.

A kto zjadł winogrona? To pozostanie chyba słodką tajemnicą.

Red.



KONKURS RECYTATORSKI WIERSZY P. SŁAWOMIRY MARCINIEC

19 stycznia 2010 roku w Zespole Szkół w Niedźwiadzie Dolnej został zorganizowany konkurs recytatorski utworów pani Sławomiry Marciniak, który miał na celu rozwijanie uzdolnień i ekspresji uczniów. Konkurs był przeznaczony dla uczniów klas IV – VI szkoły podstawowej. Każdą szkołę mogło reprezentować czworo uczniów, którzy mieli przygotować recytację czterech wybranych utworów (przynajmniej z trzech pór roku) W konkursie brali udział uczniowie

szkół z: Małej, Niedźwiady Górnej, Niedźwiady Dolnej oraz Łączek Kucharskich. Naszą szkołę reprezentowało troje uczniów z klasy V w składzie: Katarzyna Nykiel, Agata Szpara i Agata Wójcik pod opieką p. mgra Julian Parysia. Rywalizacja w konkursie była wyrównana, uczniowie recytowali wiersze na bardzo dobrym poziomie, jednak naszym reprezentantom udało się osiągnąć bardzo dobry wynik. Uczennice

Katarzyna Nykiel i Agata Szpara zajęły równorzędne II miejsce, a Agata Wójcik otrzymała wyróżnienie. Wszyscy nasi uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe.

P. Julian Paryś



KOLEDNICY Z KOŁA MISYJNEGO



Szopka w naszym kościele

Koło Misyjne
uzbierało
ponad 1200 zł.
W tym roku
pieniądze
zostały
przeznaczone
na pomoc
biednym
dzieciom z
Tanzanii

Papieskie Koło Misyjne Dzieci istnieje w wielu krajach świata, z których corocznie olbrzymie sumy przesyła się na misje. Dzieło to jest najlepiej działającym i rozpropagowanym Dziełem Papieskim, a jest ich aż cztery. Dzieci składają ofiary z własnych wyrzeczeń, ale także sumy uzyskane z różnych akcji, m.in. kolędników misyjnych. W naszej parafii od wielu lat działa Koło Misyjne. Wcześniej było prowadzone przez księdza prałata Józefa Toporka. Obecnie opiekę nad dziećmi przejął nasz ksiądz wikary Robert Bielecki. Jednym z zadań

członków koła jest kolędowanie po domach i zbieranie pieniędzy na misje. W tym roku dziewczyny kolędowały aż 3 dni—26 i 27 grudnia oraz 6 stycznia—w Święto Trzech Króli. W Niedźwiadzie pieniądze zbierały: Alicja Dziedzic, Faustyna Dziedzic i Karolina Dziedzic. Z naszej szkoły natomiast kolędowały: Ewelina Wójcik, Agata Pociask, Monika Pazdan, Aneta Pociask, Katarzyna Nykiel, Patrycja Grabowy i Agata Wójcik. Wspólnie uzbierano ponad 1200 zł. W tym roku zostały one przeznaczone na pomoc biednym dzieciom z Tanzanii.

JUŻ PO EGZAMINACH PRÓBNYCH

13, 14 i 15 stycznia odbyły się w naszej szkole egzaminy próbne klasy III gimnazjum. Uczniowie pisali test humanistyczny, z języka niemieckiego i matematyczno—przyrodniczy. Rozdziele-

ni byli na dwie sale i pilnowani przez komisje.

Z języka polskiego uczniowie pisali test z Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego Mieli za zadanie m.in. napisać

rozprawkę i zaproszenie. Egzamin styczniowy to tylko próba przed tym prawdziwym, który już niedługo—bo za 3 miesiące. Warto się pouczyć i postarać, by wypadł jak najlepiej.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ



Turniej piłki nożnej halowej reprezentacji szkół gimnazjalnych klas I.

Turniej piłki nożnej halowej reprezentacji szkół gimnazjalnych klas I odbył się 10 grudnia 2009r. na Hali Sportowej w Ropczycach. Skład reprezentacji klasy I gimnazjum stanowili uczniowie: Daniel Ochab,

Dominik Kliś, Adrian Wiktor, Rafał Pociask, Tomasz Kosydar oraz Adrian Gac. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy po 4 zespoły.

Nasza drużyna trafiła do grupy drugiej, razem z Gimn. nr1, Gim.Nr5 oraz Gimn. Gnojnica Wola. Pierwszy mecz z drużyną Gnojnica Wola wygraliśmy 2:0. Następnie w drugim

pojedynku przegraliśmy z Gimn. nr1 1:3. W ostatnim spotkaniu z Gimn. nr5 0:1, zajmując ostatecznie V miejsce w turnieju.



Turniej piłki nożnej halowej reprezentacji szkół gimnazjalnych klas II.

Reprezentacja klasy II gimnazjum wystąpiła w składzie: Artur Smoczyński, Dawid Laska, Kamil Hendzel, Konrad Tatara, Karol Tatara, Daniel Ochab.

Turniej odbył się 15 grudnia 2009 roku na Hali Sportowej w Ropczycach.

Drużyny podzielono na dwie grupy, czas gry 2*6 minut. W pierwszym meczu niespodziewanie przegraliśmy z drużyną z Gnojnicy Woli 0:1, drugie spotkanie z drużyną z Gimn. nr2 rów-

nież zakończyło się porażką 0:2.

Ostatecznie, biorąc pod uwagę wyniki innych zespołów, które przegrały swoje mecze większą ilością straconych bramek zajęliśmy V miejsce w turnieju.

Turniej piłki nożnej halowej reprezentacji szkół gimnazjalnych klas III.

Turniej odbył się 5 stycznia 2010 roku na Hali Sportowej w Ropczycach. W turnieju wzięła udział rekordowa liczba drużyn, 10 zespołów, które podzielono na trzy grupy. Nasza szkoła wylosowała grupę pierwszą razem z

drużyną z Gimn. nr5 oraz z drużyną z Gimn. nr2.

Reprezentacja naszej szkoły wystąpiła w składzie: Dawid Świątek, Michał Wrona, Sebastian Bochenek, Dominik Pościak.

Mimo wielu wysiłków oba pojedynki zakończyły się porażką naszej drużyny. Jedyłą bramkę dla naszej reprezentacji zdobył Michał Wrona. W turnieju zajęliśmy ostatecznie VI miejsce.

Za udział w zawodach i włożony wysiłek dziękuję wszystkim zawodnikom.

P. Wiesław Maciołek



WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY ZAGRAŁA W NASZEJ SZKOLE

W niedzielę 11 stycznia 2010 roku odbył się XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nasi uczniowie też włączyli się aktywnie do tej akcji. Dwoje uczniów było wolontariuszkami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i zbierało pieniądze wśród uczniów naszej szkoły 7 i 8 stycznia. W sumie Karolina Roś i Maciek Kosiński zebrali 320 zł W niedzielę 10

stycznia kwesta rozpoczęła się wcześniej rano. Lokalna społeczność chętnie włączyła się w XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Udało się zebrać 35.119,0 zł, czyli dużo więcej, niż w poprzednim roku.

Na hali sportowej można było oglądać występy solistów, zespołów wokalnych, tanecznych, grup teatralnych ze szkół

naszej gminy. Dodatkowymi atrakcjami był koncert zespołu HABAKUK i W A Ń K A W S T A Ń - K A. Dużym powodzeniem cieszyła się także loteria fantowa oraz licytacja. Natomiast o godz. 20.00 odbył się pokaz sztucznych ogni - "Światelko do nieba"

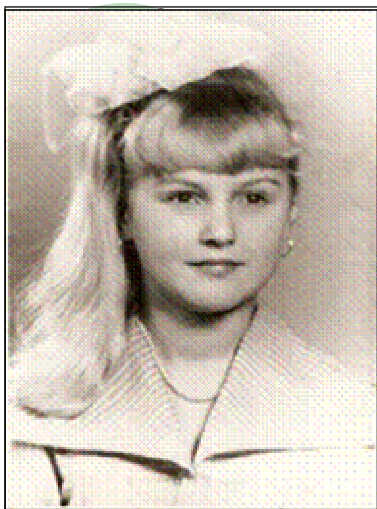


**Karolina Roś i
Maciek
Kosiński zebrali
w sumie 320 zł**

Karolina i Maciek podczas kwesty w kl. III g

Wywiady,
reportaże...

WYWIAD Z PANIĄ LIDIĄ BRZOSTOWSKĄ



Jak się Pani podoba w naszej szkole?

Lubię atmosferę, jaka panuje w szkole. Uważam, że są świetne relacje wśród nauczycieli oraz pomiędzy nauczycielami a dyrekcją szkoły. To bardzo pomaga w pracy. Podoba mi się też to, że szkoła jest dość nowoczesna. Już niedługo zostanie oddana też do użytku sala gimnastyczna, co da wiele możliwości uczniom, którzy jednak nie zawsze chcą z nich korzystać.

Co Panią skłoniło do bycia nauczycielem?

O tym, że zostanę nauczycielką, zdecydowałam dopiero w szkole średniej, już wtedy wiedziałam, jakiego przedmiotu chcę uczyć, gdyż uczęszczałam do technikum chemicznego. Później zrobiłam studia podyplomowe z biologii, której uczę w innej szkole. Jednak zanim jeszcze zdecydowałam się na zawód nauczyciela, pragnęłam zostać przeróżnymi osobami - od fryzjerki (co często jest marzeniem małych dziewczynek), lekarza poprzez policjanta i do sędziego. Lubię pracę z młodzieżą i zawsze byłam ciekawa, jak to jest „po tej drugiej stronie”. Podsumowując moją dotychczasową pracę pedagogiczną, muszę przyznać, że dobrze wybrałam swój zawód.

Jak wspomina Pani swoje dzieciństwo?

Myślę, że każdy swoje dzieciństwo wspomina miło, bez względu na to, czy ono jest fajne, czy mniej fajne. Czasem miło jest włączyć muzykę z tamtych lat, mimo że w moim akurat przypadku była może troszkę kiczowata ;) Uwielbiałam wyjazdy z całą rodziną nad morze, w góry, pod namioty. Podróżowaliśmy po całej Polsce z racji tego, że mój tato był kierowcą „ciężarówki”. Zwiedzaliśmy też liczne państwa, może dlatego tak kocham podróże, mimo że już nie towarzyszą mi w nich moi rodzice i brat.

Uprawia Pani jakiś sport?

Oczywiście, że uprawiam różne sporty. Ukończyłam studia podyplomowe z wychowania fizycznego. W zimie szaleję na stokach, często odwiedzam lodowisko. Pływam przez cały rok, zimą – kryty basen, latem – jeziora, morza. Grywam również w tenisa, piłkę nożną. Kiedy mam ochotę bardzo się zmęczyć, odwiedzam siłownię.

Teatr czy kino – co Pani wybiera?

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Lubię i teatr, i kino. Jednakże częściej odwiedzam kino, gdyż oferuje ono dużo pozycji filmowych, które mi się podobają. Natomiast repertuar teatrów jest uboższy. Uważam, że sztuki teatralne

bardziej przemawiają do widzów, na scenie są prawdziwi ludzie, którzy grają „na żywo”, nie ma tu możliwości „wycięcia” nieudanych scen.

Ma Pani jakieś zwierzątko?

Obecnie nie mam żadnego zwierzątka. W dzieciństwie miałam kilka kotków (Bulinke, Mruć i Klakierka ;), jednak mieszkając przy ruchliwej ulicy, krótko cieszyłam się z ich towarzystwa.

Pani ulubiony film...

Cóż, uwielbiam filmy z Nicolasem Cage, cenię go jako aktora i człowieka. Jednak najczęściej oglądam go w roli Ben'a Gates w produkcji „Skarb Narodów”.

Ulubiona lektura szkolna.

Bardzo podobała mi się mitologia, a później „Tristan i Izolda” - zawsze miałam taką romantyczną duszyczkę, a w połączeniu z „dawnymi czasami”, to już całkiem...;) W pamięci zapadł mi również „Mały Książę” z jego ukochaną Różą i oswojonym Lisem.

Uwielbia pani...

Podobnie jak chyba każdy człowiek uwielbiam wszystko, co przyjemne, miłe, dobre :)

Nie cierpi Pani...

Nie cierpię chamstwa, kłamstwa, niesprawiedliwości, obłudy, zrzędzenia.

Uwielbiałam
wyjazdy z całą
rodziną nad
morze, w góry,
pod namioty

Proszę nam opowiedzieć o Pani ulubionym zakątku świata, do którego Pani wraca najczęściej.

Wiele podróżuję, zarówno po kraju, jak i zagranicą. Jest takie miejsce w Polsce, do którego chętnie jeżdżę, do którego chętnie wracam, do którego żywię sentyment, gdzie lubię spędzać wakacje. Są to Bieszczady. Tam odpoczywam, często spędzam swój wolny, wakacyjny czas. Będąc w Bieszczadach, czytam różne czasopisma, spaceruję po górach i nabieram energii do pracy.

Jeśli chodzi o zagranicę bardzo lubię Londyn, „zakochałam” się w tym mieście:), będąc tam pierwszy raz .

Czym się Pani kieruje w życiu?

Każdy, kto ma jakiś cel, jest człowiekiem godnym podziwu. Jeżeli kierujemy się marzeniami i stawiamy sobie zarówno cele wzniesłe na bliżej nieokreśloną przyszłość i te takie mniejsze, codziennie, to dzień po dniu, z roku na rok , odnosimy coraz większe sukcesy i rośniemy zarówno w swoich



oczach, jak i oczach bliskich. Jak pisał św. Mateusz:” wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy”. Wierzmy zatem również we własne siły w dążeniu do wyznaczonych sobie celów.

W szkolnym obiektywie hehe...

A nam rogów nie trzeba doprawiać— same wiem, że z nas są diabełki niezłe...



Koło Ciebie ,Kludia ,to warto nawet tylko postać.

Kolor spodni o czymś świadczy zgadnij o czym ???

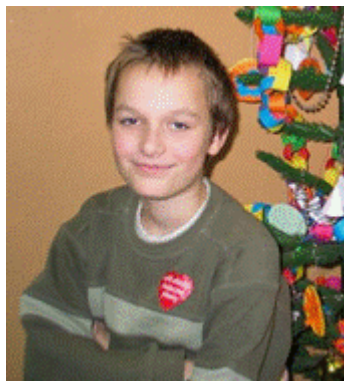
Już się zastanowiłem, ofiaruję moje serduszko wam obu —po prostu na połowę złamię sobie serce...



Klasowe Oskary — kl.V SP

Klasowe Oskary

NAJBARDZIEJ
KULTURALNY



Sebastian Smoczyński

NAJLEPSZY
ORGANIZATOR



Katarzyna Nykiel

NAJBARDZIEJ
KOLEŻEŃSKA



Ewa Mardeusz

NAJLEPSZA
W NAUCE
NAJMILSZA



Agata Szpara

NAJLEPSZY CZY-
TELNIK ARTYSTA
KLASOWY

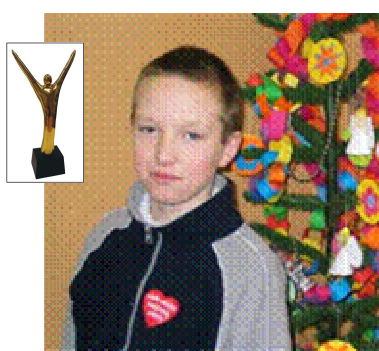


Agata Wójcik

NAJMILSZY



Mateusz Karaś

NAJBARDZIEJ
PUNKTUALNY

Dominik Książek

NAJBARDZIEJ
WYSPORTO-
WANY

Patryk Ostafin

PLOTKI, PLOTKI, PLOTKIII...

Witamy Was!

Oj, ostatnio spore mrozy na dworze, dlatego też jest czas na naukę, a uczucia kwitną przez SMS-y. A oto niusy z poszczególnych klas. W klasie IV dużo się dzieje o tej porze roku. Szaleństwa na śniegu to Wasza specjalność. Sanki i narty stały się jedynym źródłem transportu:) Chłopcy wożą dziewczyny i to Wam się podoba:).

W klasie V jakoś tak nudno. Biercie przykład z czwartaków i jazda na śniegu! A co do uczuć, to zauważyliśmy, że Patrycja G. coś często spogląda w stronę Mateusza K. i odwrotnie. Dominik co chwilę zmienia obiekt zainteresowania: raz Kasia, raz Agatka—fiu, fiu. Klasa VI przygotowuje się do sprawdzianu i sprawy sercowe powinna odłożyć na później. Wiola T. jakaś ostatnio załamana, pewnie coś nie wyszło z kolegą ze starszej klasy? Nie martw się, na pewno znaj-

dzie się lepszy! Adziu G. ma problem, gdyż jego sposób na podryw teraz nie działa. Niestety jest śnieg i „furacz” musi stać w garażu.

Ostatnio zauważyliśmy, że klasa I gimn. Jest utalentowana aktorsko. Wasze liczne występy powalają na kolana. Powiedzcie, jak będziecie mieć problem z uniesieniem plecaków pełnych cukierków, a na pewno chętni do pomocy się znajdą:) Tomuś Kosydar ostatnio wpadł w oko koleżance z sąsiedniej szkoły:) Ach, te Twoje oczy! Natomiast Kamila ma powodzenie u starszych kolegów, nie mówiąc już o Klaudii, która jest rozszarpywana przez płeć przeciwną mmmmm;)

W klasie II gimnazjum zaszyły pewne zmiany. Nasz Sebastianek stał się bardzo szarmancki, ciekawe co lub kto jest tego powodem. Nie będziemy się wtrącać w Twoje sprawy, ale bardzo podoba nam się Twoje zachowanie. Dawid

L. jest zakochany! Zauważyliśmy to po iskierkach w jego oczach. Podobnie Dominik M, no cóż! Życzymy powodzenia w uczuciach:) A naszą koleżankę Dominikę S. widać ostatnio w towarzystwie kilku chłopaków, no no... musisz się zdecydować na jednego!

W III gimn. swojskie klimaty:) Pachnie u Was takimi fiołami...ech:) I te mieszanki perfum ...miodzie:) Jak pani od polskiego wchodzi na lekcję, to ledwo do okna dopadnie:) Wszyscy zakochani, a do odpowiedzi chętnych brak;) Rysowanie serduszek na ławkach stało się codziennym rytuałem ;) W końcu jesteście w tym wieku, kiedy hormony buzują:P, ale nie zapominajcie, że czeka Was egzamin i to już niedługo. Chodzą pogłoski o tonach fruującego kisielu :) Wiemy, że lubicie kisiel, ale on jest do jedzenia, a nie jako maseczka do twarzy. Do zobaczenia w następnym numerze:))))))

**W III gimn.
swojskie
klimaty:)
Pachnie u was
takimi
fiołami...ech:)**

Z zeszytu do polskiego

WYPRACOWANIE PAULINY



Julka od zawsze marzyła, by grać na jakimś instrumencie. Była bardzo muzykalną dziewczynką i pragnęła mieć gitarę. O tym instrumencie wiedziała chyba wszystko: ile ma strun, ile kluczy, co to jest gryf i jakie są rodzaje gitar. Jednak jej rodziców nie było stać, by kupić jej taki sprzęt. Julka jednak nie traciła nadziei. Odkładała pieniądze, jak tylko mogła, rezygnowała z zakupów z koleżankami czy wspólnych wypadów do kina. Pewnego dnia dała swojej przyjaciółce pamiętnik, a ta napisała w nim:

„Nie porzucaj nadzieje
Jakoć się kolwiek dzieje”.

Te słowa utkwily Julce w pamięci bardzo głęboko. Postanowiła w końcu wziąć oszczędności i kupić sobie gitarę. Pojechała więc do miasta i poszła do sklepu z instrumentami z nadzieją, że kupi swój upragniony instrument. Weszła i ujrzała przepiękną gitarę, dotknęła jej i od razu chciała ją mieć. Podeszła do ekspedientki i zapytała o cenę. Ta grzecznie ją podała, a dziewczynę zamuroowało. Brakowało jej 45 zł, by wystarczyło na kupno gitary. Załamana wyszła ze sklepu i wróciła do domu. Idąc, pomyślała sobie, że przecież musi znaleźć się ktoś, kto pożyczy jej pieniądze. Gdy stanęła w

drzwiach, ujrzała swoją ciotkę, która właśnie wróciła z Norwegii. Julka przywitała się z nią, a ciocia zapytała, czy aby coś jej nie trapi. Dziewczynka przyznała się, że brakuje jej pieniędzy na zakup gitary, chciałaby od kogoś pożyczyć. Wtedy ciocia wyjęła z szafy duże pudło i dała je Julce. Ta otworzyła i nie mogła uwierzyć: była to ta sama gitara, którą chciała kupić! Dziewczynka serdecznie podziękowała i nagle przypomniała sobie słowa z pamiętnika:

„Nie porzucaj nadzieje
Jakoć się kolwiek dzieje”.

Paulina Góral

„Nie porzucaj
nadzieje
Jakoć się
kolwiek dzieje”

Jan
Kochanowski

PRZEMÓWIENIE AGNIESZKI

Do XVII – wiecznej szlachty!

Panowie Politycy!
Zebrałiśmy się tutaj, aby rozpatrzyć problem polityki w naszym państwie. Jest nim szerząca się korupcja i brak stanowczego podejmowania uchwał.

Czy zdajecie

sobie sprawę z tego, do czego taka sytuacja może doprowadzić?! Jeśli nie wiecie, my wam udzielimy krótkiej rzeczowej odpowiedzi. Prawdopodobne jest, że któreś z zachodnich mocarstw odbierze nam wolność. Czy my tego pragniemy?

Drodzy politycy!
Właśnie mamy ostatnią szansę, aby naprawić to, co do tej pory nam nie wychodziło. Wiele rzeczy trzeba przemyśleć i co najważniejsze, należy wybrać do tego odpowiednich ludzi, czyli takich, którzy są gotowi poświęcić siebie dla ojczyzny, a nie odwrotnie. Wszyscy są na pewno zgodni co do tego, że liberum veto szkodzi naszemu

państwu. Od dawna nie pamiętam obrad, które nie zostałyby zerwane. A wszystko przez brak patriotów w naszym sejmie. Kochani Bracia Szlachto! Nie możemy dłużej obojętnie patrzeć, jak nasza Polska ginie w sidłach korupcji.

Wzywam zatem wszystkich, którzy są gotowi stawić czoła pokusom własnego dobrobytu, aby wzięli w swoje ręce losy naszego państwa i walczyli o godne życie dla wszystkich obywateli.

Agnieszka Szpara



PRZEMÓWIENIE ANDŻELIKI

Drodzy Posłowie!

Zebraliśmy się tutaj, aby przedyskutować temat krytycznej sytuacji panującej w naszym państwie. Nie wszyscy widzimy, albo nie chcemy widzieć, że źle się dzieje.

Interesy własne stawiamy ponad interesy państwa i ogółu. Musimy coś zrobić, aby poprawić sytuację polityczną i wojskową Rzeczypo-

spolitej. Niestołość granic i pusty skarbiec w każdej chwili mogą spowodować nieodwracalne straty, na które nie jesteśmy przygotowani. Ograniczona władza króla jest zdominowana przez swobodę szlachty. Nie powinno tak być! Potrzebujemy przywódcy, który ogarnie chaos, podejmie najważniejsze decyzje i wprowadzi reformy, których Rzeczypospolita bardzo potrzebuje.

Dlatego, z tego miejsca, zwracam się do Was z gorącą prośbą o podjęcie mądrych decyzji, korzystnych dla wszystkich stanów w naszym państwie.

Z poważaniem

Poseł na Sejm –Gerad Makuszyn

Andżelika Zapał

PANI HIGIENISTKA RADZI...

Zęby spełniają wiele istotnych funkcji: są niezbędne przy spożywaniu pokarmów, biorą udział w artykułowaniu dźwięków (wymowa, jej brzmienie i barwa), warunkują estetyczny wygląd twarzy. Od stanu uzębienia zależy samopoczucie fizyczne i psychiczne każdego człowieka. Dbłość o zęby powinna być obowiązkiem każdego z nas.

Brak właściwej troski o zachowanie zdrowego uzębienia jest główną przyczyną powstawania w obrębie jamy ustnej różnych chorób, zwłaszcza próchnicy zębów. Próchnica jest procesem chorobowym powodującym odwapnienie tkanki zębowej, jej rozpad i w rezultacie powstanie ubytku na koronie zęba. Przyczyny powstawania próchnicy są złożone wiemy dziś na pewno, że zależy ona m.in. od podatności tkanek zęba, obecności bakterii próchniczo twórczych i nawyków żywieniowych (proces chorobowy potęgowany jest zwykle nadmiernym spożywaniem słodczy).

Próchnica rozpoczyna się zwykle od powierzchni szkliwa. Początkowo niewielkie przebarwienie szkliwa (biała plamka) po pewnym czasie powiększa się i ciemnieje. Choroba przebiega często podstępnie i niezauważalnie. Ból pojawia się jedynie okresowo (przy zmianach temperatury, jedzeniu słodczy, dotyku). W zębie nieleczonym

próchnica rozprzestrzenia się, dochodzi do miążgi zęba i wywołuje jej stan zapalny. Pojawia się ból zęba, może powstać tzw. zgorzel, która stanowi znakomitą pożywkę dla bakterii. Proces zapalny rozszerza się poprzez kanał zęba do kości, okostnej i dalej do tkanek otaczających, a także przez krwiociąg do odległych niekiedy narządów.

Nieleczona próchnica zębów może stać się przyczyną ciężkich chorób, np. zapalenie stawów, zapalenie nerek, choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy oraz chorób oczu (zapalenie tęczówki, rogówki i gałki ocznej). Stany zapalne w jamie ustnej pogarszają przebieg innych chorób, np. cukrzycy i gruźlicy. U dzieci i młodzieży próchnica może powodować rozdrażnienie, bóle głowy, trudności w koncentracji uwagi, bóle mięśniowe, podwyższona temperatura ciała.

Najskuteczniejszą formą walki z próchnicą jest wcześniej rozpoczęta profilaktyka. Oto jej zasady:

utrzymuj właściwą higienę jamy ustnej – czyść zęby przynajmniej po śniadaniu i kolacji przez 2 – 3 min.

dobieraj właściwe pożywienie – dieta powinna być bogata w białko i witaminy, ogranicz ilość spożywanych słodczy, wy-

klucz słodczy między posiłkami, systematycznie kontroluj zęby u lekarza, stomatologa (raz na pół roku), natychmiast udać się do stomatologa jeżeli ząb boli, zadbaj aby niektóre pokarmy miały twardą konsystencję (surowa marchewka, twarde jabłko, skórka chleba) gdyż gryzienie poprawia zgryz, produkuje dużo enzymów trawiennych, oczyszcza zęby, bierz udział w szczotkowaniu zębów preparatem fluoru w szkole (fluor wzmacnia szkliwo zęba)

Miłego uśmiechu ze zdrowymi zębami !!! J

P. Zofia Król



Biblioteka Zespołu Szkół
w Łączkach Kucharskich
39-106 Łączki Kucharskie
Tel.: 0172213790
E-mail: bibliskolna@interia.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paulina Góral, Martyna Zapał, Karolina Gorczyca, Anna Paško, Dominika Sochacka, Agnieszka Szpara, Iwona Kordek, Anna Kramarz, Monika Wójcik

OPIEKUNOWIE::

p. Lidia Nykiel, p. Monika Skiba, p. Agnieszka Marciniak

ZE SZKOLNEJ SZUFLADY



Rok szkolny 1973/74

Prace w szkole rozpoczęło Grono Nauczycielskie w składzie:

Izabela Marć – dyr.. szkoły

Marć Maria

Zofia Pawłowska

Helena Kosińska

Emilia Dziedzic

Emilia Czułno

Maria Stasiowska

Henryk Wawszkowicz

Maria Jaworek była na rocznym urlopie chorobowym.

W szkole jest 8 kl. I 8 oddziałów. Nauczycielom przydzielono do nauczania przedmioty wg uzyskanych przez nich specjalności, wychowawstwa oraz opieki nad organizacjami młodzieżowymi i kółkami zainteresowań.

W pracy dydaktyczno – wychowawczej więcej uwagi poświęcono wychowaniu przez pracę poprzez organizowanie prac w ramach czynów społecznych dla szkoły i środowiska inicjowanych

przez młodzież i Grono Nauczycielskie. Szczególnie idzie tu o prace społeczne przy budowie Domu Nauczyciela, który został oddany do użytku w czerwcu w 1974 r.

Na otwarciu Domu Nauczyciela była obecna dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej w Ropczycach ob. Bronisława Chlebuś, z-ca dyrektora gminnego. Władysława Gorczyca, inspektor szkoły. Zaproszono również Grono Nauczycielskie ze szkół wchodzących w skład Zbiorczej Szkoły Gminnej w Ropczycach, Komitet Rodzicielski działający przy Szkole Podstawowej w Łopuchowej, Komitet budowy oraz mieszkańców wsi, którzy swą pracą społeczną przyczynili się do szybkiego ukończenia tej budowy.

W domu nauczyciela otrzymali mieszkania nauczyciele pracujący w tej szkole: Emilia Czułno.

Rok szkolny 1974/75

Rok szkolny 1974/75 rozpoczęło Grono Nauczycielskie w składzie:

Izabela Marć – dyr. Szkoły

Maria Marć

Maria Stasiowska

Zofia Pawłowska

Helena Kosińska

Emilia Dziedzic

Emilia Czułno

Henryk Wawszkowicz – od 15 XI przeniósł się do pracy w Cieszynie – Gm. Ostrów.

Nasza szkoła jest szkołą filialną Zbior-

czej Szkoły Gminnej w Ropczycach, której dyrektorem jest ob. Bronisława Chlebuś.

Patronat nad naszą szkołą ma Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Ropczycach, która przekazała szkole półfabrykaty (materiały, które zostały wykorzystane w pracy na lekcjach zajęć praktyczno – technicznych).

W/w roku szkolnym toczyła się szeroka dyskusja nad projektem Kodeksu Ucznia, który miał wejść z życie w przyszłym roku szkolnym.

Nauczyciele naszej szkoły na podstawie przeprowadzonych hospitacji przez poszczególnych wizytatorów przedmiotowych i zostali ocenieni, a oceny te zostały wpisane do arkuszy spostrzeżeń prowadzonych przez dyrektora naszej szkoły.

W procesie dydaktyczno – wychowawczym nauczyciele naszej szkoły stosowali niektóre elementy wychowania systemu Muszyńskiego m. In. Symbolikę, nazewnictwo grup wiekowych, rozszerzona ocena z zachowania i.t.p. Praca dydaktyczno – wychowawcza była wielokierunkowa oparta na szerszej współpracy z rodzicami i wyzwalaniu inicjatyw uczniów.

Zgodnie z uchwaloną Kartą Praw i Obowiązków Nauczycieli przyznano koleżankom naszej szkoły (po ukończeniu 25 lat pracy) złote krzyże zasługi a to:

Kol. Emilii Dziedzic i Marii Marć.

Rok szkolny – podzielony na 2 semestry został zakończony 5 VI 75r.

Od 1.VI. 75r. obowiązuje w naszym państwie dwustopniowy podział administracyjny (gminy i województwa – 49)